

**Sygn. akt VI ACa 349/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 sierpnia 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - del. Grzegorz Tyliński

Protokolant - Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S. A. w W.

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 sierpnia 2018 r., sygn. akt XXV C 1133/18

1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym tiret drugie w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 6 471,50 zł (sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt jeden zł 50/100) wraz z odsetkami oraz w punkcie pierwszym tiret trzecie w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 3 859,14 zł (trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt dziewięć zł 14/100) wraz z odsetkami;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od E. M. na rzecz (...) S. A. w W. kwotę 6 050 zł (sześć tysięcy pięćdziesiąt zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
4. nakazuje pobrać od E. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 2 023,81 zł (dwa tysiące dwadzieścia trzy zł 81/100) jako kosztów bieglego tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa.

**Sygn. akt VI ACa 349/19**

## UZASADNIENIE

Powód mBank wniósł o zasądzenie od pozwanej E. M. kwoty w łącznej wysokości 111 956,44 zł wraz z odsetkami od wskazanych kwot i dat.

Pozwana E. M. w sprzeczności od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie i uwzględniającym powództwo, wносиła o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2018 r. (sygn. akt XXV C 1133/18) Sąd Okręgowy w Warszawie

I. zasądził od pozwanej E. M. na rzecz powoda (...) SA w W. kwoty: 99 000,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty; 7 176,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od

dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty; 3 859,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz 1 920,50 zł, a ponadto:

II. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 017 z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 21 lipca 2007 r. poprzednik (...) Bank S. A. zawarł z E. M. umowę odnawialnego kredytu konsumpcyjnego. Na jej podstawie udzielił pozwanej kredytu odnawialnego w rachunku bankowym w kwocie 37 800 zł. W związku z uruchomieniem kredytu pozwana uzyskała możliwość korzystania ze środków finansowych do kwoty 37 800 zł. W dniu 26 lutego 2015 r. pozwana za pośrednictwem systemu transakcyjnego zawarła aneks do powyższej umowy, zgodnie z którym, powód podwyższył pozwanej kwotę udzielonego limitu kredytowego do kwoty 100 000 zł. Do zawarcia tego aneksu doszło w związku ze spersonalizowaną ofertą przedstawioną przez bank klientce w internetowym systemie transakcyjnym. Pomimo jednak, iż pozwana otrzymała kredyt odnawialny w podwyższonej do 100 000 zł wysokości i regularnie z niego korzystała przestała dokonywać spłat udzielonego jej kredytu zgodnie z warunkami określonymi w umowie. Bank dwukrotnie - w dniach 23 sierpnia 2016 r. i 21 września 2016 r. kierował do pozwanej ostateczne wezwania do zapłaty. W związku z brakiem uregulowania zaległych należności w terminie 14 dni roboczych pismem z dnia 21 października 2016 r. (nadanym w dniu 27 października 2016 r.) bank dokonał wypowiedzenia umowy z zachowaniem 2 – miesięcznego terminu wypowiedzenia. Na dzień sporządzenia wypowiedzenia pozwana była zobowiązana do zwrotu kwoty 104 241 złotych. Wypowiedzenie umowy zostało odebrane przez pozwaną w dniu 2 listopada 2016 r. umowa uległa rozwiązaniu na skutek wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 2 stycznia 2017 r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż pismem z dnia 22 grudnia 2017 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty należności dochodzonych pozwem w terminie 7 dni. Pozwana nie odebrała kierowanej do niej korespondencji. W takiej sytuacji w dniu 17 sierpnia 2017 r. bank sporządził wyciąg z ksiąg banku na kwotę zadłużenia na którą składała się: a) kwota 99 000,75 zł tytułem należności głównej, b) kwota 7 176,05 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od kapitału za okres od 23.06.2016 do 22.03.2017 wg. stopy procentowej w wysokości 9,63% w skali roku, c) kwota 3 859,14 zł tytułem odsetek umownych karnych naliczonych za okres od 23.03.2017 roku do 17.08.2017, od zadłużenia przeterminowanego wg. stopy procentowej w wysokości 9,63%, d) kwota 1 920,50 zł tytułem kosztów, opłat i prowizji.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż zgłoszone roszczenie winno zostać uwzględnione. W pierwszej kolejności Sąd ten wskazał na art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i zawierać elementy wskazane w ust. 2 tego artykułu. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż w niniejszej sprawie bank dochodził zaspokojenia wierzytelności z tytułu zawartej z pozwaną E. M. w 21 lipca 2007 r. umowy, która odpowiadała przytoczonej powyżej definicji umowy kredytu, sporządzonej w formie pisemnej i zawierającej elementy, których wskazanie w umowie zgodnie z cyt. art. 69 ust. 2 prawa bankowego jest konieczne. W umowie tej pozwana zobowiązała się w zamian za przekazaną do jej dyspozycji kwotę kredytu do dokonywania w całości lub w części spłat kredytu co doprowadzało do odnawiania się kredytu o dokonywana spłatę, obowiązku tego jednak nie wykonała, w związku czym powód rozwiązał zawartą z pozwaną umowę na mocy § 12 łączącej strony umowy. Po upływie 2 – miesięcznego okresu wypowiedzenia pozwana została zobowiązana do niezwłocznego zwrotu kwoty kapitału wraz z opłatami i prowizjami oraz z kosztami przeprowadzonych działań windykacyjnych. Wierzytelność powódki wobec pozwanego wynika wprost z postanowień zawartej, a przytoczonego powyżej umowy, aneksu do umowy oraz regulaminu.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do kwestionowania wymagalności dochodzonego roszczenia. Zawarta bowiem pomiędzy stronami umowa, zgodnie z § 12 mogła zostać przez Bank wypowiedzenia przed terminem spłaty

kretytu. Powódka wezwała pozwaną do uiszczenia zaległości, doręczając jej wezwanie do zapłaty z dnia 23 sierpnia 2016 r. ostatecznie wezwanie do zapłaty z dnia 21 września 2016 r.

Dokonując oceny wysokości dochodzonego roszczenia Sąd I instancji uznał, iż brak było podstaw do zakwestionowania twierdzeń banku, iż należność E. M. wynosiła 111 956,44 zł. Sąd ten zwrócił uwagę, iż bank przedstawił w tym zakresie wyciąg z ksiąg bankowych, który nie ma mocy dokumentu urzędowego, to nie pozbawia to jednak tego dokumentu mocy dowodowej i wiarygodności. W dalszej kolejności zwrócono uwagę, iż w sprawach tego rodzaju ciężar wykazania niższej lub odmiennej wysokości należności obciąża pozwanego który np. przedstawiając dowody uiszczenia kwot niewymienionych przez powoda może skutecznie wykazać swoje racje. Tymczasem powód oferując dowody zawarcia umowy zobowiązującej do zapłaty określonej sumy może w istocie na nich poprzestać. W realiach niniejszej sprawy powodowy bank wykazał wysokość dochodzonego roszczenia nie tylko w oparciu o kwestionowany dokument - oprócz wyciągu z ksiąg bankowych, przedstawił również poza łączącą strony umową aneks do umowy z dnia 26 lutego 2015 r. na podstawie którego limit udzielonego pozwanej kredytu w postaci linii kredytowej został podwyższony do kwoty 100 000 zł, regulamin udzielania odnawialnego kredytu konsumpcyjnego dla Posiadaczy MultiKonta którego postanowienia w powiązaniu z postanowieniami umowy dawały podstawę do określenia wysokości odsetek ustalonych za korzystanie przez pozwaną z udzielonego limitu kredytowego (odsetek umownych) oraz z odsetek umownych za opóźnienie tzw. odsetek karnych, jak również opłat oraz innych kosztów wynikające z umowy i regulaminu, elektroniczne zestawienie operacji na rachunku pozwanej za okres od 24 lipca 2007 r., kiedy to dokonano otwarcia rachunku do którego przypisana była linia kredytowa z limitem określonym na kwotę 37 800 zł do dnia jego zamknięcia - tj. 18 sierpnia 2017 r. kiedy to rachunek bankowy pozwanej został zamknięty. Dowód w postaci elektronicznego zestawienia operacji Sąd I instancji uznał również za wiarygodny. Twierdzenia pozwanej co do nieprawidłowo wyliczonej należności kwoty kredytu uznano za gołosłowne. Tym samym nie ulegało wątpliwości tego Sądu, iż zarówno kwota główna, jak i odsetki umowne oraz ustawowe w wysokości określonej w wyciągu z ksiąg bankowych były należne i zostały prawidłowo określone, wobec braku dowodów przeciwnych. Dochodzone przez powoda odsetki wynikały bezpośrednio z umowy, zaś pozwana poza ogólnym zakwestionowaniem prawidłowości dokonanych wyliczeń miała obowiązek wskazania, w jakiej części wysokość dochodzonego roszczenia została określona w sposób nieprawidłowy. W toku postępowania pozwana - reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - w żaden sposób nie wykazała za pomocą szczegółowych wyliczeń, aby dokonane przez Bank zsumowanie należności, było błędne. Tym samym podniesione przez nią zarzuty uznano za nie popartą żadnymi dowodami polemikę ze stanowiskiem powódki.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż pozwana z ostrożności procesowej podnosiła również szereg zarzutów dotyczących: nieważność umowy bankowej; braku wykazania przekazania przez powoda środków pieniężnych stronie pozwanej; braku wykazania wysokości odsetek naliczonych przez powoda; braku skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, skutkującego brakiem wymagalności roszczenia; posłużenia się przez powoda w umowie kredytu klauzulami umownymi, które są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, a dodatkowo uniemożliwiają prawidłowe wyliczenie roszczenia, czy przedawnienie roszczenia. Co do pierwszego z nich Sąd Okręgowy uznał, iż zawarta umowa była ważna - zawarta przez uprawnionych pracowników powoda - pełnomocnictwa dla tych osób odwołano dopiero w dniu 16 kwietnia 2008 r. oraz w dniu 21 lutego 2008 r. Co do zarzutu braku wykazania przekazania przez powoda środków pieniężnych stronie pozwanej - uznano tę okoliczność za udowodnioną poprzez załączone do akt elektroniczne zestawienie operacji dokonywanych na rachunku bankowym pozwanej. Odnośnie zarzutu braku skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, Sąd Okręgowy wskazał, iż akt sprawy zostało załączone pismo, z którego jednoznacznie wynika, że umowa została wypowiedziana pozwanej pismem z dnia pismem z dnia 21 października 2016 r. (nadanym w dniu 27 października 2016r. - k. 243) z zachowaniem 2 - miesięcznego terminu wypowiedzenia. Na dzień sporządzenia wypowiedzenia pozwana była zobowiązana do zwrotu kwoty 104 241 zł. Wypowiedzenie umowy zostało odebrane przez pozwaną w dniu 2 listopada 2016 r. co wynika z przedłożonego zwrotnego potwierdzenia odbioru. Za niezasadny uznano również podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. W tym zakresie Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, iż trzyletni termin przedawnienia winien być liczony od dnia upływu terminu wypowiedzenia, to jest od dnia 2 stycznia 2017 r., a tym samym nie upłynął od przed dniem zainicjowania niniejszego postępowania. Dokonując oceny zarzutu posłużenia się przez powoda w umowie kredytu klauzulami umownymi, które są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,

a dodatkowo uniemożliwiają prawidłowe wyliczenie roszczenia, Sąd I instancji uznał, iż nawet jeśli przyjąć, że zarzut strony pozwanej jest trafny i faktycznie w zapisach łączącej strony umowy zostały zawarte niedozwolone klauzule umowne, to strona pozwana poza obszernymi wywodom w zakresie powyżej materii nie wykazała jak istnienie powyższych klauzul wpłynęło na wysokość dochodzonego roszczenia.

O kosztach procesu za pierwszą instancję Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2018 r. wniosła pozwana E. M., zaskarżając go w całości i zarzucając:

#### I. naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekraczające granice swobodnej oceny dowodów uwagi na pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w szczególności faktu, że powód nie wykazał należycie wysokości dochodzonego pozwem roszczenia oraz, że aneks do umowy kredytowej nie został podpisany,

2) art. 233 § 1 k. p. c. z uwagi na sprzeczność istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez przyjęcie, że dnia 21 października 2016r. powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy odnawialnego kredytu konsumpcyjnego, w sytuacji gdy wypowiedzenie umowy dotyczy usługi prowadzenia rachunku rozliczeniowego nr M. (...), w konsekwencji wymagalność roszczeń objętych pozwem nie nastąpiła;

3) art. 233 § 1 k. p. c. z uwagi na sprzeczność istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez przyjęcie, że zarzuty strony pozwanej odnośnie klauzul abuzywnych mogą być trafne, pomimo tego Sąd I instancji nie dokonał analizy wzorca umowy kredytowej, regulaminu kredytowania, Ogólnych Warunków Umów (OWU) oraz harmonogramu spłaty kredytu pod kątem istnienia niedozwolonych postanowień umowy;

4) art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k. c. skutkiem czego sąd ustalił, że doszło do skutecznego rozwiązania umowy kredytowej z dnia 21.07.2007 r. zamiast ustalenia, że doszło jedynie do rozwiązania umowy prowadzenia rachunku rozliczeniowego nr M. (...)

#### II. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 6 k. c., poprzez przerzucenie ciężaru dowodu na pozwaną w zakresie wykazania wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia;

2) art. 384 § 1 k. c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwana wskazała, że wzorce umowy w postaci regulaminu kredytowania, Ogólnych Warunków Umów (OWU) czy harmonogramu spłaty kredyt nie zostały jej doręczone przed zawarciem umowy, a powodowy bank nie udowodnił, że dokonał doręczenia, w konsekwencji wskazane akty prawne nie są wiążące dla pozwanej;

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwana wykazała, że postanowienia umowy kredytu konsumpcyjnego z dnia 21 lipca 2007r. zawarte w § 6 dotyczące oprocentowania, w sposób oczywisty wpływają na wysokość dochodzonego roszczenia;

4) art. 75 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe przez niezastosowanie, albowiem powód przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej zobowiązany był do zastosowania procedury restrukturyzacji zadłużenia kredytowego, czego nie dokonał, w konsekwencji umowa o kredyt nie została skutecznie rozwiązana.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił oraz zważył, co następuje:**

W związku z zarzutami podniesionymi w apelacji Sąd Apelacyjny uznał, iż celowym w sprawie będzie uzyskanie opinii osoby posiadającej wiadomości specjalne z zakresu ekonomii w celu ustalenia, jaka byłaby wysokość zadłużenia E. M. wobec (...) S. A. w związku z łączącą strony umową kredytową, przy założeniu, że oprocentowanie tego kredytu byłoby zmienne, jednak nie wyższe niż (...). Na podstawie przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego M. Ś. (opinia zasadnicza – karty 494 – 501 akt sądowych, załączniki – karty 502 – 610 akt sądowych), należało dodatkowo ustalić, iż zadłużenie pozwanej przy przyjęciu powyższych parametrów na dzień 8 marca 2018 r. wynosiło łącznie 100 646,14 zł, na co składało się zadłużenie z tytułu kapitału w wysokości 99 941,59 zł oraz z tytułu odsetek należnych do tego dnia w kwocie 704,55 zł.

Przechodząc do oceny podniesionych w apelacji zarzutów, należało część z nich ocenić jako trafnych i ostatecznie prowadzących do konieczności dokonania korekty zaskarżonego wyroku, jednakże w nieznaczonej części. Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadne były te podniesione przez skarżącą zarzuty, które dotyczyły braku należytej oceny zawartych w umowie niedozwolonych klauzul umownych oraz ich wpływu na treść łączącego strony stosunku obligacyjnego, a finalnie na dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie. Chodzi tu o zarzuty sformułowane w apelacji zarówno jako naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. (drugi z zarzutów naruszenia prawa formalnego), jak i art. 385<sup>1</sup> k. c. Sąd Apelacyjny upatruje niedozwolone postanowienie umowne w klauzuli zawartej w § 6 ust. 2 łączącej strony umowy, który jakkolwiek enigmatycznie, ale w praktyce stwarzał bankowi jednostronne uprawnienie do zmiany stopy procentowej kredytu, w przypadku zaistnienia wskazanych w tym ustępie okoliczności (zmiana jednego z parametrów – oprocentowania lokat bankowych, rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa oraz zmiany stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego), przy czym zmiana następować miała w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów. Jak już wskazano nie wzbudzało wątpliwości stron zawierających umowę i taka była również późniejsza zgodna praktyka jej wykonywania, iż to powodowy bank jednostronnie dokonywał zmiany tej stopy procentowej. Dodatkowo na tym tle zwrócić należało uwagę, iż jakkolwiek zarzuty dotyczące braku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy abuzywności niektórych klauzul zawartych w łączącej stronie umowie zostały przez skarżącą we wniesionej apelacji sformułowane w sposób lakoniczny, prawidłowość stosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w tym art. 385<sup>1</sup> k. c. winna być zbadana z urzędu.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z tego uregulowania wynika, iż niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tle dokonanych przez Sąd Okręgowy, a niekwestionowanych we wniesionym środku zaskarżenia, okoliczności faktycznych wskazać należało, iż pozwana miała status konsumenta – zaciągnięty przez nią kredyt nie był jakkolwiek związany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednostronne przyznanie jednej ze stron stosunku obligacyjnego uprawnienia do kształtowania wysokości zobowiązania drugiej ze stron – a na tym w istocie polegało przyznane bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości oprocentowania udzielonego powodce kredytu – w ocenie Sądu Apelacyjnego co do zasady w sposób rażąco narusza interesy konsumenta. Naruszenie to ma charakter rażący, przy czym rażącego charakteru tego naruszenia, Sąd Apelacyjny dopatruje się przede wszystkim w brzmieniu § 6 ust. 2 umowy. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż jakkolwiek w umowie wskazano okoliczności, które miałyby ograniczać bank w możliwości dowolnego ustalania wysokości oprocentowania, to jednak hamulce te miały charakter zupełnie iluzoryczny. Z jednej strony na iluzoryczność tego rodzaju ochrony kontrahenta wskazuje szeroki zakres okoliczności, które rodziły uprawnienie do zmiany wysokości

oprocentowania (zarówno rynkowe, jak i administracyjne – co więcej stawka WIBOR ustalana jest każdego dnia, jest to zatem stawka niesłychanie płynna, a nadto stawki WIBOR ustalane są dla różnych okresów, przy czym omawiana klauzula nie wskazuje o jaki dokładnie parametr WIBOR chodzi), jak również brak powiązania zakresu zmiany tych okoliczności z zakresem zmiany oprocentowania. Już zatem tylko niewielka zmiana stawki WIBOR lub niewielka zmiana stóp procentowych NBP stwarzała po stronie banku niczym nie ograniczone uprawnienie do zupełnie dowolnego kreowania wysokości oprocentowania kredytu. Kategoryczne poglądy w tym zakresie były formułowane przez Sąd Najwyższy jeszcze przed wprowadzeniem art. 385<sup>1</sup> k. c. do obrotu prawnego. Odwołać się tu należy do uchwały składu siedmiu Sędziów tego Sądu z dnia 6 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 141/91, w której wskazano, iż Zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Pogląd ten Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela. Powyższe okoliczności wskazują, iż klauzula zawarta w § 6 ust. 2 nie spełniała nawet tych progowych wymogów wskazanych ówczesnie przez Sąd Najwyższy. Po wprowadzeniu do obrotu art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. tego rodzaju regulacje należało oceniać w sposób dalece bardziej restryktywny.

W dalszej kolejności zwrócić należało uwagę, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, aby powyższe postanowienie umowne było pomiędzy stronami jakkolwiek indywidualnie uzgadnianie. Z jednej strony żadna ze stron nie wskazywała na taką okoliczność, z drugiej – propozycja udzielenia kredytu skierowana była do aktywnego klienta banku, korzystającego aktywnie z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego. Wnioskować zatem należy, iż była to oferta korzystna (korzystniejsza, aniżeli oferta kierowana do klientów bankowi nieznanym), co z kolei stwarza domniemanie faktyczne, iż w ogóle co do zasady nie podlegała ona dalszym negocjacjom. Pewne wątpliwości może wzbudzać ocena, czy klauzula zawarta w § 6 ust. 2 umowy ma charakter głównego świadczenia stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia ta w istocie związana jest z oceną wzajemności łączącej strony umowy. Przy przyjęciu, iż umowa ta ma charakter wzajemny, świadczenia z tytułu oprocentowania i prowizji (o których mowa w art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe) nabierałyby charakteru świadczenia głównego. obciążającego kredytobiorcę. Tym samym klauzula, która wskazuje w jaki sposób odsetki te miałyby być naliczane również nabrałaby takiego charakteru. W przypadku uznania, iż umowa ta nie ma charakteru wzajemnego, świadczenie kredytobiorcy z tytułu odsetek od kredytu takiego charakteru nie miałoby. Na tym tle odwołać należy się do – jak się wydaje obecnie przeważającego - poglądu, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku. Poglądy tego rodzaju prezentowane są bowiem we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2017 r. (sygn. akt II CSK 281/16) Sąd Najwyższy wskazał, iż (...) Istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 478 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Podobny pogląd wyrażono również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r. (sygn. akt IV CSK 422/10). Te współczesne poglądy Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela.

Powyższe rozważania nie oznaczają jednak, iż klauzula zawarta w § 6 ust. 2 umowy nie miała charakteru niedozwolonego postanowienia umownego. Zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k. c. za niedozwolone postanowienie umowne może być uznane także postanowienie określające główne świadczenie stron, jeżeli nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny. Tymczasem, jak wynika wprost z wyżej już zaprezentowanej argumentacji, z uwagi na brzmienie klauzuli zawartej w § 6 ust. 2 – przyznanie bankowi uprawnienia do zupełnie dowolnego co do wysokości kształtowania obowiązków konsumenta, której to wysokości konsument żadną miarą przewidzieć nie może, prowadzi do wniosku o braku jednoznaczności w sformułowaniu tej klauzuli. Jak już wskazano wystarczy jakakolwiek zmiana, którejkolwiek z licznych stawek WIBOR, które ustalane są codziennie, aby bank w sposób dowolny i nie związany z zakresem zmiany takich stawek, określał oprocentowanie udzielonego pozwanej kredytu. Bank mógł tego

rodzaju czynność dokonywać w praktyce codziennie. Konsument w żaden sposób nie mógł przewidzieć, jak zostanie ukształtowany zakres jego zobowiązań wynikających z umowy kredytowej – nie tylko dlatego, że nie dysponuje wiedzą oraz możliwościami organizacyjnymi, które pozwalałyby np. na przewidzenie kształtowania się parametrów ekonomicznych choćby w krótkim okresie, ale przede wszystkim dlatego, iż bank miał w tym zakresie zupełną dowolność, a nawet minimalna wzrost stawki WIBOR ON, czy WIBOR 6M, stwarzał po stronie banku uprawnienie do zupełnie dowolnego ukształtowania stopy procentowej.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, iż w aneksie do umowy kredytu odnawialnego strony ponownie uregulowały kwestię zmiany stopy procentowej. Zawarta w § 2 ust. 2 aneksu klauzula wyeliminowała większość z wyżej omówionych wadliwości i generalnie tego rodzaju sposób ukształtowania stopy procentowej (jako sumy WIBOR 1M oraz wskazanej w umowie marży należałoby uznać za dopuszczalny) – jest on bowiem związany z parametrami o charakterze obiektywnym, niezależnym od dobrej woli przedsiębiorcy.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż klauzula umowna dotycząca zmiany wysokości stopy procentowej – obowiązująca do dnia zawarcia aneksu, to jest do 26 lutego 2015 r. miała charakter niedozwolonego postanowienia umownego. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k. c. to niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, przy czym zgodnie z § 2 tego artykułu strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Za niewiążącą konsumenta należało zatem uznać jedynie tę klauzulę, która uprawniała bank do zmiany stopy procentowej kredytu. Za wiążącą strony należało zatem uznać klauzulę zawartą w art. 6 § 1 umowy, zgodnie z którą kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy, która w chwili zawarcia umowy wynosiła (...). Niewątpliwie zatem wolą stron było zawarcie umowy o kredyt bankowy, w której występować będzie element oprocentowania, jak również to, iż oprocentowanie miało mieć charakter zmienny. Obie te klauzule nie były w ocenie Sądu Apelacyjnego abuzywne. Utrzymanie łączącego strony stosunku obligacyjnego z zachowaniem powyższych parametrów byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby uznać, iż zmienność oprocentowania zostaje zachowana jedynie wówczas, gdy oprocentowanie to nie wynosi więcej, aniżeli stawka, na którą konsument zgodził się przy podpisywaniu umowy – tu: (...) Takie stosowanie przez bank klauzuli zawartej w § 6 ust. 2 umowy, które prowadzi do obniżenia oprocentowania kredytu jest dla konsumenta niewątpliwie korzystniejsze, aniżeli to oprocentowanie na które zgodził się podpisując umowę. Jak już wskazano strony wyraźnie porozumiały się co do tego, że kredyt będzie oprocentowany, a oprocentowanie to będzie zmienne, zaś pozwana przyjęła do wiadomości, iż oprocentowanie to w dacie zawarcia umowy wynosiło (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego wykluczało to zarówno przyjęcie, iż kredyt mógłby – po wyeliminowaniu klauzuli zawartej w § 6 ust. 2 – być jakkolwiek uznany za nieoprocentowany, jak również przyjęcie iż jest on oprocentowany według stawki stałej (...). W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem, które odzwierciedlałoby w tym zakresie wolę stron, było pozostawienie oprocentowania na zmiennym poziomie, nie przekraczającym jednak wskazanej w umowie stawki (...). Z punktu widzenia banku pozostawienie tak określonego oprocentowania będzie, co oczywiste, mniej korzystne aniżeli to, które zostałoby określone przy uwzględnieniu klauzul abuzywnych. Tak określone oprocentowanie pełnić będzie w istocie funkcję tzw. penalty default - klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.

Powyższe okoliczności – w tym również wyżej wskazane okoliczności faktyczne – prowadzą do wniosku, iż należna powodowi kwota winna wynosić 99 941,59 zł z tytułu zaległego kapitału oraz 704,55 zł z tytułu odsetek. Brak było jednak możliwości zasądzenia tytułem zwrotu kapitału kwoty wyższej, aniżeli domagał się tego powód. Byłoby to orzekanie ponad żądanie. Rozważanie tego nie zmienia fakt, iż niedoszacowanie roszczenia powoda zostało ustalone dopiero w związku z dowodami przeprowadzonymi w postępowaniu apelacyjnym. a zatem na etapie, na którym powód nie mógł już rozszerzyć powództwa z uwagi na zakaz wynikający z art. 383 k. p. c. W takiej sytuacji na rzecz powoda należała się kwota 99 000,75 zł z tytułu kapitału, jak wskazana w pozwie oraz kwota 704,55 zł odsetek. Żądanie odsetek w pozostałej części – ponad kwotę 704,55 zł – winno zatem zostać oddalone, o czym orzeczono w punkcie 1. Roszczenie odsetkowe w pozostałym zakresie (czy to w zakresie dalszych odsetek od sumy głównej, czy też żądania odsetek od skapitalizowanych odsetek) nie wzbudzało wątpliwości i zostało prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy. Brak jest tu potrzeby powielania argumentacji zaprezentowanej w tym zakresie w wyroku Sądu Okręgowego. Na marginesie zwrócić należy uwagę, iż jak wynika z przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego, po

wprowadzeniu aneksu do umowy, czyli po 26 lutego 2015 r. oprocentowanie ustalane było w sposób prawidłowy, nie przekraczało zresztą wyżej opisanego progu (...). Powyższa korekta zadłużenia pozwanej dotyczyła zatem jedynie okresu sprzed zawarcia aneksu.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej nie była zasadna, zaś podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne. Dwie podstawowe dalsze grupy zarzutów (formułowane zarówno jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i przepisów postępowania) dotyczyły braku wykazania wysokości zadłużenia oraz szeroko rozumianych wadliwości wypowiedzenia umowy (brak wypowiedzenia umowy kredytowej, brak pouczenia o możliwości restrukturyzacji). W tym zakresie w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę, iż Sąd Okręgowy prawidłowo w tym zakresie ocenił rozkład dowodu – o ile powodowy bank obciąża ciężar wykazania, iż doszło do udostępnienia kredytu, ciężar udowodnienia, iż zadłużenie zostało spłacone w całości lub części obciąża kredytobiorcę. Zaoferowany w tym zakresie przez powoda materiał dowodowy został przez Sąd Okręgowy oceniony w sposób prawidłowych – jakkolwiek pierwotnie jak się wydaje zbyt dużą wartość dowodową Sąd Okręgowy przypisał wyciągowi z ksiąg bankowych, jednakże w dalszej części uzasadnienia swoje ustalenia faktyczne wsparł również innymi zaoferowanymi przez powoda dowodami. Zwrócić należy uwagę, iż zarzuty dotyczące tej kwestii nie zostały w apelacji w żadnym stopniu szerzej uzasadnione, nie sposób zatem zorientować się, co dokładnie w tym zakresie kwestionuje pozwana (czy chodzi tu o to, iż zaoferowane przez powoda dowody nie są wiarygodne, czy też iż kredyt nie został wypłacony, względnie czy też dokonywała ona spłat w wysokości wyższej, aniżeli ujawnił to powodowy bank). Twierdzeniom w tym zakresie przeczą zarówno działania podejmowane przez pozwaną (czy też jej zaniechania), jak również inne składane w tym zakresie w niniejszym procesie oświadczenia – m. in. zawarte w uzasadnieniu wniesionej apelacji. I tak zwrócić należy uwagę, iż pozwana ani przed wytoczeniem niniejszego powództwa, ani w istocie również po zainicjowaniu niniejszego postępowania nie sformułowała żadnego twierdzenia, z którego wynikałoby, iż poszczególne transakcje były na jej rachunku księgowane w sposób nieprawidłowy. Skoro pozwana w sposób aktywny korzystała z dostępu internetowego do konta (w ten sposób wszakże zawarła aneks do umowy kredytowej), domniemywać (domniemanie faktyczne) należy, iż gdyby historia obrotów na jej rachunku była jakkolwiek nieprawidłowa, zostałyby to przez pozwaną niezwłocznie dostrzeżone, co byłoby zapewne również podstawą do dalszych działań – złożenia stosownej reklamacji. Od konsumenta należy wymagać choćby minimalnej dbałości o własne interesy. Tego rodzaju działań pozwana nie podejmowała, zresztą jak już wskazano, również obecnie tego rodzaju twierdzeń nie formułuje. Zważywszy na powyższe rozważania oraz duży stopień ogólności podnoszonych przez pozwaną zarzutów, nie sposób było uznać, iż przedstawione zestawienie jest jakkolwiek nieprawidłowe. Ogólne twierdzenia pozwanej w tym zakresie, musiały ulec rozproszeniu wobec wyjaśnień podniesionych przez nią w ostatnim akapicie uzasadnienia apelacji (karta 350 akt sądowych), w których pozwana uczciwie przyznaje, iż starała się w trakcie obowiązywania umowy kredytowej sumiennie spłacać swoje zobowiązania wobec banku, zaś wobec trudności finansowych (odmowa wypłaty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłku macierzyńskiego) mogła spłacać jedynie odsetki. Pozwana wskazuje tu zresztą, iż z jednej strony utraciła zdolność kredytową, zaś z drugiej iż oczekiwała udzielenia przez bank kolejnego kredytu, który mógłby zostać wykorzystany na spłatę dochodzonego w niniejszym postępowaniu zadłużenia.

Zarzuty co do nieprawidłowości rozwiązania umowy kredytowej pozwana ogniskuje obecnie przede wszystkim wokół niezrozumiałej dla niej treści wypowiedzenia. W pierwszej kolejności zwrócić tu należy uwagę, iż pozwana żadną miarą nie może być uznana za osobę nieporadną. Zwrócić należy uwagę, iż jak wynika ze złożonych obrotów na jej rachunku bankowym, pozwana początkowo otrzymywała wynagrodzenie z Klubu (...), a następnie diety radnej. W takiej sytuacji należy przyjąć, iż przez pewien czas pozwana pełniła zaszczytną i odpowiedzialną funkcję radnej. Nie sposób przyjąć, iż gdyby pozwana uważała się za osobę nieporadną, która ma problemy w zrozumieniu prostego w redakcji pisma z banku, zdecydowałaby się na objęcie tak odpowiedzialnej dla lokalnej społeczności funkcji, jaką jest funkcja radnej, która w szczególności wymaga w istocie codziennego obcowania z nieporównywalnie bardziej złożonymi co do treści dokumentami, jakimi są choćby uchwały rady gminy. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością należy również uznać, iż osoba nieporadna nie otrzymałaby zlecenia z Klubu (...) i to w okresie, w którym Klub ten uczestniczył w tworzeniu większości sejmowej, co zwiększa zainteresowanie potencjalnych współpracowników, a tym samym Klub z pewnością miał w tamtym okresie możliwość wybrania najlepszych współpracowników i do takiej grupy najlepszych współpracowników zaliczono właśnie pozwaną. W takiej sytuacji zarzut pozwanej mógłby być



uznany za zasadny, jedynie w sytuacji, w którym pismo banku byłoby szczególnie nieprawidłowe w redakcji, czy też w sytuacji w której bank celowo wprowadzałby pozwaną w błąd. Tego rodzaju sytuacja nie miała jednak miejsca. Z jednej strony zwrócić tu należało uwagę, iż już z samej treści umowy kredytu odnawialnego wynikało, iż kredyt ten udzielany jest we wskazanym rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym, co w sposób niewątpliwy wskazuje, iż rozwiązanie umowy rachunku bankowego niweluje również kredyt w tym rachunku. Pozwana musiała się zresztą doskonale w tym orientować, skoro z tego kredytu korzystała przez okres blisko 10 lat i nigdy bank nie wskazywał innego, aniżeli poprzez wpływ na rachunek bankowy, sposobu uregulowania jej zobowiązań (np. poprzez wskazanie innego rachunku księgowego – jak to ma miejsce w przypadku zwykłych kredytów). Zresztą wyżej wskazanym uzasadnieniu do apelacji pozwana wprost wskazuje, iż liczyła, że bank zawrze z nią umowę zwykłego kredytu ratalnego, co w sposób dobitny wskazuje, iż pozwana bez trudu rozróżnia poszczególne produkty kredytowe. Wreszcie odwołać się należy do treści wypowiedzenia umowy, z której wynika wprost obowiązek spłaty zobowiązania. W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarte w tym piśmie z dnia 21 października 2016 r. sformułowanie „wypowiedzenie oznacza (...) obowiązek spłaty całego zobowiązania” oznacza po prostu obowiązek spłaty całego zobowiązania. Sposób reprezentacji banku również nie wzbudzał wątpliwości wobec przedłożenia w toku postępowania przed Sądem Okręgowym pełnomocnictw zarówno dla B. M., jak i P. K..

Skarżąca zarzuciła również brak zastosowania procedury restrukturyzacyjnej (zarzut naruszenia art. 75 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe). Jak należy wnioskować z treści zarzutu, pozwanej w istocie chodziło o naruszenie art. 75c ust. 3 ustawy – Prawo bankowe, w myśl którego w wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego tego rodzaju obowiązek został przez bank spełniony w piśmie z dnia 23 sierpnia 2016 r. (karta 237 akt sądowych), w którym (...) „zachęcał” do zmiany warunków spłaty lub restrukturyzacji zobowiązania i prosił o kontakt w terminie 14 dni roboczych. Pismo to zostało wysłane na adres pozwanej. Pozwana w toku postępowania nie podnosiła zarzutów, jakoby pismo to nie zostało jej doręczone. Zresztą ogólne zasady doręczeń ulegały w tym zakresie pewnemu osłabieniu, w związku z § 9 ust. 3 umowy odnawialnego kredytu konsumpcyjnego.

Kolejny zarzut zawarty w apelacji, a dotyczący braku zawarcia aneksu do umowy jest w ocenie Sądu Apelacyjnego jedynie w części zrozumiały. Przede wszystkim bowiem przyjąć należało, iż niewątpliwie pozwana korzystała z linii kredytowej o limicie 100 000 zł. Co więcej z tytułu zawartego aneksu prowadzony na jej rzecz rachunek bankowy obciążono niebagatelną i zauważalną kwotą prowizji – 995,20 zł, a bezpośrednio po wskazywanej przez powoda dacie aneksu (26 lutego 2015 r.) pozwana zaczęła z niego korzystać: już w dniu 27 lutego 2015 r. saldo debetowe na rachunku bankowym pozwanej przekroczyło kwotę 37 800 zł wynikającą z niekwestionowanej umowy kredytowej. Z jednej strony zatem zawarcie aneksu znajduje swoje całkowite odbicie w obrotach dokonywanych przez pozwaną na jej rachunku (które to zestawienie obrotów z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Apelacyjny uznaje za w pełni wiarygodne), z drugiej zaś – przyjęcie, iż do zawarcia tego aneksu nie doszło pozostawałoby w istocie bez wpływu na roszczenie banku – z tą tylko różnicą, iż podstawą roszczenia banku byłaby nie umowa kredytowa, a bezpodstawne wzbogacenie pozwanej, która wymuszałaby na banku poprzez swoje działanie (pobieranie dalszych środków z rachunku bankowego ponad przyznany jej limit), bez zawartej w tym zakresie umowy, dodatkowe świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k. c. w zw. z art. 405 k. c.). Ostatecznie zwrócić należy uwagę, iż Sąd Apelacyjny uznaje, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż do zawarcia takiego aneksu doszło – wskazują na to zarówno wyżej opisane obroty na rachunku bankowym pozwanej, jak również wydruk aneksu – zawartego w drodze elektronicznej, przy czym tego rodzaju zawieranie umów przez przedsiębiorstwa świadczące masowe usługi dla zidentyfikowanego klienta jest powszechnie stosowane. Niemniej jednak nawet gdyby podzielić stanowisko pozwanej, iż środki – ponad kwotę 37 800 zł - były pobierane przez nią bez tytułu prawnego, i tak zobowiązana byłaby do ich zwrotu, z tym że na odmiennej podstawie materialnoprawnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w części zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W pozostałym zakresie apelacja pozwanej została oddalona jako bezzasadna – stosownie do art. 385 k. p. c. Nieznaczna korekta wysokości zasądzonych na rzecz banku roszczenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie powinna prowadzić do korekty rozstrzygnięcia o kosztach

postępowania pierwszoinstancyjnego, z tą jednak różnicą, iż podstawą obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania jest art. 100 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k. p. c., uznając iż powód uległ jedynie w nieznacznym zakresie. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4 050 zł (ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). Dodatkowo powód poniósł koszt 2 000 zł jako zaliczki w poczet wynagrodzenia biegłego. Dodatkowo pozwaną w oparciu o powyższą zasadę oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) obciążono poniesionymi tymczasowo ze środków Skarbu Państwa kosztami opinii biegłego w wysokości 2 023,81 zł.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.